

Sygn. akt III KO 60/17

POSTANOWIENIE

Dnia 10 sierpnia 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Artymiuk

w sprawie z zażalenia **F.T.**

na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł. z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków przez ustalonych funkcjonariuszy Policji Komisariatu Policji w Ł., prokuratorów Prokuratur Rejonowej w Ł. oraz sędziów Sądu Rejonowego w Ł. i Sądu Okręgowego w Ł., tj. o czyny z art. 231 § 1 k.k.,

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 10 sierpnia 2017 r.

wniosku Sądu Rejonowego w Ł. zawartego w postanowieniu z dnia 3 lipca 2017 r., sygn. akt III Kp (...), o przekazanie sprawy do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu,

na podstawie art. 37 *a contrario* k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

nie uwzględnić wniosku.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 3 lipca 2017 r., sygn. akt III Kp (...), Sąd Rejonowy w Ł. w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. wystąpił do Sądu Najwyższego z inicjatywą przekazania do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu zażalenia F.T. na postanowienie prokuratora Prokuratury Rejonowej w Ł. z dnia 24 kwietnia 2017 r., sygn. akt PR Ds. (...), o odmowie wszczęcia śledztwa w sprawie niedopełnienia obowiązków przez ustalonych funkcjonariuszy policji Komisariatu Policji w Ł., prokuratorów Prokuratur Rejonowej w Ł. oraz sędziów Sądu Rejonowego w Ł. i Sądu Okręgowego w Ł.. Zdaniem Sądu wnioskującego o przekazanie okoliczność, że postępowanie z zawiadomienia F.T. dotyczyło przestępstw, których mieli się

dopuszczyć sędziowie m.in. Sądu Okręgowego w L., a więc sądu nadrzędnego nad sądem właściwym miejscowo, może wywołać przekonanie (choćby mylne) strony skarżącej o braku warunków do wydania obiektywnego rozstrzygnięcia oraz wzbudzić w opinii publicznej wątpliwości co do prawidłowości rozpoznania środka odwoławczego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Wniosek o przekazanie zażalenia F.T. do rozpoznania innemu sądowi równorzędnemu w oparciu o przepis art. 37 k.p.k. nie może zostać uwzględniony.

W orzecznictwie podkreśla się, że zmiana właściwości miejscowej przewidziana w powołanym wyżej przepisie ma charakter nadzwyczajny i nie podlega wykładni rozszerzającej. W związku z tym zastosowanie instytucji właściwości z delegacji jest możliwe wyłącznie wtedy, gdy cały sąd jest niewłaściwy do orzekania w myśl zasady *nemo iudex re sua*, a także wtedy, gdy zachodzą obawy o bezstronność sądu właściwego (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2009 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20).

Motywacyjna część wystąpienia Sądu Rejonowego w L. nie zawiera żadnych tego rodzaju argumentów ani okoliczności, które uprawdopodobniałyby chociaż w minimalnym stopniu wątpliwości, co do prawidłowego rozpoznania środka odwoławczego przez sąd właściwy.

Podkreślić należy, że zadaniem sądu karnego orzekającego w takiej jak ta sprawa nie jest wypowiedanie się co do trafności decyzji procesowych podejmowanych przez sędziów w prowadzonych przez nich postępowaniach, odośnie których to osób złożone zostały przez F.T. zawiadomieniami o popełnieniu przestępstw, lecz jedynie przeprowadzenie kontroli orzeczenia innego i to niesądowego organu właściwego dla prowadzenia postępowania przygotowawczego. Wskazywał na to wielokrotnie Sąd Najwyższy rozpoznając wnioski o przekazanie sprawy w oparciu o regulację art. 37 k.p.k. w sytuacjach, gdy sąd właściwy miejscowo procedował w trybie określonym art. 329 § 1 k.p.k. (por. postanowienia: z dnia 25 listopada 2010 r., III KO 81/09, OSNKW 2010, z. 2, poz. 20; z dnia 18 marca 2010 r., III KO 19/10, LEX nr 577213; z dnia 21 października 2010 r., III KO 91/10, LEX nr 610175; z dnia 5 grudnia 2012 r., IV KO 88/12; z dnia

18 marca 2014 r., III KO 11/14, Prok. i Pr. – orzeczn. 2014, nr 6, poz. 11; z dnia 14 czerwca 2016 r., IV KO41/16, Prok. i Pr. – orzeczn. 2016, nr 9, poz. 12).

Z tych względów stwierdzić należy, że również istniejący w tej sprawie układ osobowy, a więc fakt złożenia zawiadomienia o popełnieniu przestępstw dotyczących sędziego sądu nadrzędnego, sam w sobie nie uzasadnia zawartej w wystąpieniu tezy o zagrożeniu z powyższego powodu dla takiej wartości jaką stanowi dobro wymiaru sprawiedliwości. Większość osób objętych zawiadomieniem jest związana z Ł., a nie L.. Natomiast sędzia sądu nadrzędnego, którego dotyczy zawiadomienie, to sędzia wydziału cywilnego. Związane z tą osobą wywody sądu występującego z inicjatywą, w sytuacji gdy dotyczy to tak dużego sądu, jakim jest Sąd Okręgowy w L., mają charakter czysto hipotetyczny, podobnie zresztą jak i obawa przed przyszłymi niekorzystnymi społecznymi opiniami. A przecież zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości, które stanowi wyłączną i jedyną przesłankę skorzystania z instytucji przewidzianej w art. 37 k.p.k., musi być realne a nie jedynie hipotetyczne. Takiego faktycznego zagrożenia w uzasadnieniu postanowienia nie wykazano, a powołane w nim judykaty Sądu Najwyższego nie przystają do sytuacji procesowej jaka ma miejsce w tej sprawie.

Tożsamo ocenić należy tę część uzasadnienia postanowienia Sądu Rejonowego, w której odwołuje się on do przyszłego przekonania strony skarżącej. Jak to już wcześniej wskazywał Sąd Najwyższy, „oczywistym jest, że w każdym środowisku funkcjonuje wiele osób przekonanych o kierowaniu się przez sędziów przy podejmowaniu decyzji względami pozamerytorycznymi, o braku ich dobrej woli, kompetencji lub obiektywizmu przy rozpoznawaniu spraw. Jest to zrozumiałe, skoro codziennie, z ogromnej liczby osób mających kontakt z wymiarem sprawiedliwości, znaczny odsetek tych osób dotykają wydane prawidłowo i zgodnie z obowiązującym prawem, ale niekorzystne dla tych osób i nie akceptowane przez nich, decyzje sądów. Doświadczenie orzecznicze dowodzi, że zarówno te osoby jak i osoby z ich środowisk są bardziej skłonne do interpretowania takich decyzji jako efektu niesprawiedliwej, niesłusznej, błędnej, niekompetentnej, podyktowanej złą wolą czy nawet osobistą korzyścią sędziego, niż jako wyniku zgodnej z prawem oceny sytuacji procesowej, stanowiącej przedmiot rozpoznania w konkretnym postępowaniu sądowym. W związku z tym trzeba podkreślić, że unikanie

rozpoznania sprawy pod presją przewidywanego negatywnego odbioru przez pewną grupę osób, nigdy nie będzie służyło dobru wymiaru sprawiedliwości. Autorytet sądu buduje przecież sprawne, bez zbędnej zwłoki, przeprowadzenie każdego postępowania i podjęcie, na podstawie wnikliwej i bezstronnej oceny wszystkich dowodów, merytorycznie słusznej decyzji” (zob. postanowienie z dnia 28 marca 2017 r., III KO 16/17, LEX nr 2258028).

Sąd Rejonowy w L. jest zdaniem Sądu Najwyższego bez wątpienia zdolny aby takie rzetelne i bezstronne postępowanie przeprowadzić pamiętając o tym, że „autorytet i powaga wymiaru sprawiedliwości wymaga, aby sądy nie ulegały presji stron procesowych i opinii publicznej, ani nie popadały w zwątpienie co do własnych kompetencji w zakresie prowadzenia rzetelnego procesu. Tylko racjonalna nieustępliwość w tym względzie sprzyja kształtowaniu się pozytywnego wizerunku organów trzeciej władzy, minimalizując tym samym wątpliwości co do obiektywizmu i niezawisłości w rozpoznawaniu przyszłych spraw” (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 28 października 2011 r., III KO 72/11, LEX nr 104040).

Uwzględniając całokształt przeprowadzonych wyżej rozważań postanowiono jak na wstępie.